



POZNAŃ
SOBOTA
28
STYCZNIA
1967

Wydanie A
Nr 23 (7140)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Podpisanie układu kosmicznego w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie

Pismo U Thanta do przywódców trzech krajów

W piątek w pałacyku Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR przy ulicy Aleksieja Tołstoja podpisano układ o zasadach działalności państw w badaniach i wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej, w tym także Księżyca i innych ciał niebieskich.

Układ podpisali minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, ambasador Stanów

Zjednoczonych w Moskwie L. Thompson i ambasador W. Brytanii w Moskwie J. Harrison.

Na uroczystości podpisania układu obecny był przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin.

Układ udostępniony jest do podpisania w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie. Przyłączyć się mogą do niego wszystkie państwa, niezależnie od tego, czy są członkami ONZ, czy też nie.

W piątek złożyli swe podpisy pod moskiewskim egzemplarzem układu przedstawiciele: Bułgarii, Meksyku, NRD, ZRA, POLSKI, Czechosłowacji, Włoch, Rumunii, Turcji, Węgier, Mongolii, Sierra Leone, Finlandii, Japonii, Islandii, Danii, Belgii, Nowej Zelandii, Szwecji, Jugosławii, Kanady, Izraela, Luksemburga i NRF.

Podpisy można będzie składać każdego dnia z wyjątkiem sobót i niedziel.

W obecności prezydenta Johnsona odbył się w piątek w Białym Domu uroczysty akt podpisania porozumienia między Stanami Zjednoczonymi, ZSRR i W. Brytanią w sprawie pokojowego wykorzystania Kosmosu. W imieniu Stanów Zjednoczonych układ podpisał: sekretarz stanu Rusk oraz amerykański ambasador przy ONZ Goldberg, zaś w imieniu ZSRR i W. Brytanii ambasadorzy tych państw, akredytowani w Waszyngtonie.

Podpisy złożyli następnie przedstawiciele dyplomatyczni licznych państw przystępujących do porozumienia. W imieniu Polski podpis złożył charge d'affaires ambasady PRL w Waszyngtonie Z. Szewczyk.

W piątek podpisany został w Londynie traktat zawarty między W. Brytanią, USA i ZSRR w sprawie zakazu użycia broni nuklearnej w przestrzeni kosmicznej. Dokument ten podpisany został o godz. 10,45 GMT w Foreign Office przez ministra George Browna, ambasadora ZSRR Michaiła Smirnowskiego i amerykańskiego charge d'affaires Philipa Kaisera.

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, wystosował w piątek do przywódców ZSRR, USA i W. Brytanii pisma identycznej treści, w których wyraża przekonanie, że podpisanie no

wego porozumienia o współpracy w przestrzeni kosmicznej polepszy perspektywę pokoju na ziemi. U Thant zaznacza, że gorąco ufa, że fakt ten doprowadzi w niedługim czasie do zawarcia układu o nierozpowszechnianiu broni atomowej oraz do innych posunięć w dziedzinie rozbrojenia.

Nie mam żadnych wątpliwości — pisze sekretarz generalny U Thant — że porozumienie to nie tylko zmniejszy w wielkim stopniu niebezpieczeństwo wybuchu konfliktu w przestrzeni kosmicznej, lecz polepszy również współpracę międzynarodową i perspektywę pokoju na naszej planecie. (PAP)

Zakończenie największej operacji amerykańskiej w Wietnamie Płd.

6 tys. chłopów bez dachu nad głową

Amerykanie zakończyli największą operację wojskową w wojnie wietnamskiej w rejonie tzw. „żelaznego trójkąta”. W pobliżu bazy w Da Nang toczą się zaciecie walki między partyzantami a oddziałami „marines”. Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW stwierdza iż w ciągu ostatnich dni samoloty amerykańskie kilkakrotnie bombardowały zamieszkałe okęgi miast DRW. A oto obszerniejsze doniesienia z Wietnamu.

„Największa amerykańska lądowa operacja wojskowa w wojnie wietnamskiej zakończyła się oficjalnie w nocy z czwartku na piątek pozostawiając bez dachu nad głową 6 tysięcy południowo-wietnamskich chłopów — tak rozpoczyna swą relację agencja Reutersa o zakończeniu operacji „Cedar Falls” w rejonie „żelaznego trójkąta” (na północ od Sajgonu).

Według informacji, jakie napłynęły w piątek rano, na polach ryżowych położonych w odległości zaledwie 24 kilometrów od wielkiej amerykańskiej bazy lotniczej w Da Nang toczą się nadal zaciecie walki między partyzantami a oddziałami amerykańskiej piechoty morskiej. Bitwa rozpoczęła się w czwartek rano, kiedy kompania żołnierzy piechoty morskiej została ostrzelana huragą nowym ogniem z moździerzy i karabinów.

Wojska amerykańskie weszły na pomoc lotnictwu, artylerii, czołgi, oraz dodatkowe jednostki bojowe.

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW złożył oświadczenie kategorycznie potępiające barbarzyńskie bombardowanie przez USA kilku miast w Wietnamie północnym. Oświadczenie stwierdza, że w ciągu ostatnich dni samoloty amerykańskie kilkakrotnie dokonywały nalotów na wiele miast DRW. M. in. 21 i 22 bm. kilkakrotnie bombardowano stolicę prowincji Ninh

Wojewódzka konferencja PZPR w Rzeszowie

W piątek rozpoczęły się w Rzeszowie 2-dniowe obrady wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR. Tematem obrad są żywotne sprawy Ziemi Rzeszowskiej, jej dotychczasowy dorobek oraz dalszy, wszechstronny rozwój województwa w najbliższych latach. Konferencja zgromadziła 320 delegatów, którzy reprezentują ponad 90-tysięczną część członków partii województwa. Na konferencję przybył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Bolesław Jaszczuk. (PAP)

Spotkanie z prezydentem de Gaulle'em i premierem Pompidou

Bezpieczeństwo Europy i stosunki dwustronne przedmiotem rozmów paryskich min. Rapackiego

W piątek, 27 bm., w drugim dniu oficjalnej wizyty w Paryżu ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego podjęte zostały rozmowy polityczne rozpoczęte poprzedniego dnia na Quai d'Orsay.

Rozmowy trwały godzinę i 15 minut. Po ich zakończeniu min. Rapacki oświadczył dziennikarzom: „kontynuowaliśmy dyskusję na tematy międzynarodowe, a zwłaszcza w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Poza tym omawialiśmy stosunki dwustronne. W sprawach gospodarczych mogliśmy

stwierdzić niewątpliwie postępy dokonane w ostatnim okresie i nowe możliwości zarysowujące się wobec rozwoju dalszych dwustronnych stosunków w dziedzinie handlu, współpracy naukowo-technicznej i przemysłowej”. W odpowiedzi na pytanie min. Rapacki powiedział, że sprawa niemiecka była omawiana w ogólnym kontekście problemów bezpieczeństwa europejskiego.

Z Quai d'Orsay min. A. Rapacki udał się w towarzystwie ambasadora Druto, do pałacu Matignon — siedziby premiera rządu francuskiego, G. Pompidou.

W rozmowie, która trwała ponad pół godziny, ze strony francuskiej uczestniczyli również ambasador Francji w Warszawie.

Po wyjściu z pałacu Matignon min. Rapacki powiedział dziennikarzom prasy polskiej i zagranicznej: „rozmowa przebiegała w bardzo dobrej atmosferze. Omówiliśmy główne problemy naszych stosunków dwustronnych, jak też niektóre problemy współpracy międzynarodowej”.

W godzinach popołudniowych minister Rapacki w towarzystwie ambasadora PRL J. Druto przybył do Pałacu Elizejskiego, gdzie powitał go sekretarz generalny urzędu prezydenta republiki, Etienne Burin des Roziers, który następnie wprowadził gościa polskiego do gabinetu prezydenta de Gaulle'a. Rozmowa, która rozpoczęła się o godz. 16.30, trwała ponad godzinę. Opuścił ją Pałac Elizejski minister Rapacki otoczony przez tłumy dziennikarzy polskich, francuskich i innych.

Na pierwsze pytanie, dotyczące bilansu rozmowy z gen. de Gaulle'em, szef polskiej dyplomacji odpowiedział: „nie jestem upoważniony do jednostronnego formułowania bilansu. Bilans ma zawsze dwie strony. Jeśli chodzi o mnie,

jestem pełen najlepszych wrażeń; wyciągnąłem poważne korzyści w zakresie zrozumienia polityki francuskiej. Rozumiemy ją nie od dziś, ale dziś lepiej niż kiedykolwiek w ostatnim 10-leciu”.

Następne pytanie dotyczyło zaproszenia gen. de Gaulle'a do Polski. Minister Rapacki odparł, że „gen. de Gaulle dawno już otrzymał zaproszenie i w swoim czasie je przyjął”.



Prezydent Charles de Gaulle

Odpowiedź na następne pytanie czy omawiano sprawę niemiecką brzmiała: „o ile sobie przypominam, to tak”.

Dokończenie na str. 2

SPD i FDP za unormowaniem stosunków z Rumunią

Rzecznik rządu bawarskiego oświadczył, że gabinet kanclerza Kiesingera upoważnił ministra spraw zagranicznych Willy Brandta do sfinalizowania sprawy nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rumunią. W związku z tym oświadczeniem socjaldemokratów (SPD) oraz wolni demokraci (FDP) opublikowali w piątek specjalne oświadczenia, aprobujące ten krok rządu federalnego.

Jak wiadomo, w poniedziałek oczekiwany jest w Bonn minister spraw zagranicznych Rumunii, Manescu. (PAP)

Rok konkursów Wieniawskiego

Międzynarodowe Konkursy im. H. Wieniawskiego odbywają się co 5 lat. Składają się na nie konkursy kompozytorskie, lutnicze oraz wykonawcze (skrzypcowe). O przygotowaniach do aktualnych konkursów informowali wczoraj na konferencji prasowej: przewodnicząca Sekretariatu Konkursów Władysława Klawiter, dyrektor Biura PTM E. Grabkowski i kierownik Biura Konkursów red. T. Świata. Obecny był kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR Aleksander Anholcer.

Jak wiadomo Konkurs Kompozytorski odbył się tym razem wcześniej o ponad rok, by wyróżniony utwór mógł być obowiązkowo wykonywany na Konkursie Wykonawczym, który odbędzie się od 4-19 listopada br. Konkurs Lutniczy przewidziany jest na okres 15-24 września br. Ustalono już niemal w komplecie skład jury obu konkursów, przy czym na czele jury konkursu lutniczego stanie prof. T. Wroński, a na czele konkursu wykonawczego prof. G. Bacewicz.

Tuż po zakończeniu roku akademickiego rozpocznie się remont auli UAM — miejsca Konkursów. Prace malarskie, budowa nowego podium, wykładanie holi marmurem — oto główne prace przewidziane w ramach remontu. Przewiduje się bogatą dekorację gmachów, ulic, całego wiaściwie miasta na okres konkursów.

Z imprez towarzyszących Konkursom warto wymienić wystawę historyczną obrazującą przebieg wszystkich 5 konkursów oraz kilkanaście innych wystaw (ex-librisu międzynarodowego o tematyce muzycznej, nagrodzonych instrumentów, starodruków muzycznych, fotografii muzycznego itd.). Z wydawnictw wymienimy książkę przedstawiającą historię dotychczasowych konkursów, pamiątkowe foldery, afisze, programy i katalogi bieżących Konkursów oraz biuletyny prasowe. Drobną wytwórczość powinna

już teraz przystąpić do wytwarzania odpowiedniej ilości artykułów pamiątkarskich (notatniki, rytostuka itp.) dla gości konkursowych.

Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego przystępuje do realizacji kilku cykli koncertowych, które wprowadzać będą społeczeństwo w atmosferę wielkich imprez konkursowych. Już dziś obserwuje się duże zainteresowanie konkursami na świecie o czym świadczą obfita korespondencja. (ms)

Patrole policyjne w stolicy Nikaragui

Jak donoszą z Nikaragui, sytuacja w stolicy tego kraju — mieście Managua jest w dalszym ciągu napięta. W czwartek zwolennicy opozycji usiłowali ponownie zorganizować demonstrację antyrządową. Interweniowała natychmiast gwardia narodowa, która nie dopuściła do nowych wystąpień. W Managua krąży silne jednostki policyjne. Miasto patrolują samoloty. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i miejscami opady śniegu. Mroźno. Temperatura minimalna od minus 15 st. do minus 8.

Odnaczenia dla powstańców

W dniu wczorajszym w Warszawie odbyła się uroczysta Akademia z okazji 48 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. — Na zdjęciu: przewodnicząca DRN Wola — Leokadia Barłoszewicz w ręca Wielkopolski Krzyż Powstańczy Marianowi Stanisławskiemu.



Paryskie rozmowy ministra A. Rapackiego

Dokończenie ze str. 1

co wywołało ogólną wesołość dziennikarzy. Kolejna sprawa poruszona przez dziennikarzy — to warunki, jakie stawia Polska jeśli chodzi o zbliżenie polsko-niemieckie. Minister odparł, iż musi to być polityka rzeczywistego i głębokiego odprężenia we wszystkich podstawowych problemach, która powinna być przyjęta również przez Niemcy zachodnie ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami, a więc nie z pozycji siły, ale w drodze budowania bezpieczeństwa i współpracy w Europie na solidnych podstawach.

Na następne pytanie związane ze stanowiskiem Polski wobec NRD minister odparł, że poglądy polskie w tej sprawie są znane.

Wczoraszni ministrowie Rapacki i podlegający mu byli ministrowie przez francuskie stowarzyszenie prasy dyplomatycznej. W obiedzie wzięli również udział bardzo liczni korespondenci zagraniczni akredytowani w Paryżu. Łącznie obecnych było około 300 osób.

Prasa paryska o przebiegu rozmów

Piątkowa prasa poranna poświęca wiele uwagi wizycie ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego w Paryżu. Wszystkie dzienniki, w formie informacji czy też obszerniejszych artykułów, do noszą o przyjęciu min. Rapackiego do Paryża i powitaniu go na lotnisku przez ministra Couve de Murville'a oraz o rozpoczęciu w czwartek rozmów polsko-francuskich. Oto kilka tytułów: „Humanite” — „Pierwsze rozmowy z Couve de Murville'em o problemach europejskich”, „La Nation” — „Rapacki w Paryżu: współpraca francusko-polska opiera się dziś na konieczności przezwyciężenia sztucznych barier zimnej wojny”, „Figaro” — „Spotkanie francusko-polskie”, „Aurore” — „Polski minister spraw zagranicznych rozmawiał z Couve de Murville'em o Wietnamie i o Europie”.

Charakterystyczny przebieg czwartkowych rozmów „La Nation” pisze m. in.: „ta pierwsza wymiana poglądów przebiegała w atmosferze przyjaźni. Główne problemy jakie omawiano, to sprawa Wietnamu i zagadnienia europejskie. Te ostatnie poruszane były w aspekcie odprężenia i normalizacji stosunków między krajami europejskimi”. (PAP)

CIA podsłuchiwała Panandreu

Wywiad amerykański zaistniał ukryte mikrofony i podsłuchiwała rozmowy w kancelariach b. premiera Papandreu i wielu członków jego rządu — oświadczył jeden z 28 oficerów oskarżonych w procesie Aspidas kpt. Papajeorjopulos. (PAP)

Przed ambasadą radziecką w Pekinie

Awanturnicze wybryki hunwejbiniów

Agencja TASS pisała w piątek rano: rozpoczęte 26 bm. wieczorem wybryki chuliński przed bramą ambasady ZSRR w Pekinie, organizowane przez członków czerwonej gwardii z pekińskiego Instytutu Lotniczego i przedstawicieli tzw. „punktu łączności czerwonych buntowników jednostki wojskowej nr 193” — trwają.

Wnuk Mussoliniego neofaszystą

Policja włoska aresztowała wnuka Mussoliniego, Marzio Ciano, który wraz z innym faszystą chciał skraść wieniec jaki złożył na Grobie Nieznanego Żołnierza przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny. Ciano oskarżony jest również o udział w neofaszystowskich demonstracjach. (PAP)

Zmarł Marszałek Francji A. Juin

W paryskim szpitalu Val de Grace zmarł w piątek rano w wieku 78 lat Marszałek Francji Alphonse Juin. Przyczyną śmierci był zawał serca. Został on przewieziony przed trzema dniami do tego szpitala wojskowego. Alphonse Juin był od 1952 r. jedynym żyjącym Marszałkiem Francji. (PAP)

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” 4
28 I 1967 Nr 23 (7140)

Nasution o wydarzeniach z października 1965 r.

Zgromadzenie Ludowe zadecyduje o losach Sukarno

Jak podaje radio Dżakarta, przewodniczący Tymczasowego Doradczego Zgromadzenia Ludowego, oświadczył na konferencji prasowej w dn. 26 bm., że prezydent Sukarno może być usunięty ze stanowiska głowy państwa tylko w wyniku uchwały parlamentu. W marcu lub najpóźniej w kwietniu ma się zebrać sesja Tymczasowego Doradczego Zgromadzenia Ludowego, podczas której omówiona będzie ta kwestia. Zgromadzenie podejmie decyzję co do przyszłego losu prezydenta Sukarno.

Znaczną część swej wypowiedzi poświęcił Nasution wydarzeniom z października 1965 r. Zakomunikował on m. in., że prezydent Sukarno prowadził rozmowy z jednym ze współorganizatorów zamachu w dzień po jego dokonaniu. Sprawa ta według relacji Nasution wyszła na jaw dopiero obecnie po przeprowadzeniu śledztwa i badań w związku z ujęciem generała Supardjo, który odgrywał jedną z czołowych ról w tych wydarzeniach. Supardjo aresztowa-

no w styczniu br. ukrywał się on w Dżakarcie.

Supardjo rozmawiał z prezydentem i innymi ministrami w bazie lotniczej Halim 1 października 1965 r., tj. już po zamachu. Próby zamachu dokonano w nocy z 30 września na 1 października. Generał Nasution powiedział, że w tym czasie prezydent Sukarno mianował gen. Pranoto Rekoosa mudra kandydatem na premiera rządu, który miał objąć funkcję po zakończeniu całej akcji zamachu.

Prezydent miał również w tym czasie wydać rozkaz do indonezyjskich sił zbrojnych nakazujący im pozostawanie na swoich posterunkach i niepodejmowanie żadnej akcji. Zdaniem Nasutiona, godziło to w plany operacyjne, jakie w tym czasie wszczął gen. Suharto.

Wypowiedź Nasutiona wyraża obciążenie prezydenta Sukarno i zmierza do jego dyskredytowania w oczach społeczeństwa indonezyjskiego.

Stołeczne dzienniki indonezyjskie zamieszczają wczoraj wiadomość o krwawych starciach, do jakich doszło w tych dniach w miejscowości Klaten (Jawa Środkowa) między zwolennikami Sukarno a prawnymi bojownikami studentami. W wyniku tych zapaśnięto dwóch zwolenników ruchu prezydenckiego, a trzech studentów muzułmańskich odniosło rany.

Plantatorzy zbóż radzili w Poznaniu

Z inicjatywy Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych i Zjednoczenia Przemysłu Żywno-Młynarskiego odbyła się wczoraj w Poznaniu narada plantatorów zbóż. Przybyło ponad 300 rolników, reprezentujących wszystkie powiaty wielkopolskie.

Podczas obrad, którym przewodniczył kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN — Janusz Grajewski, zasadniczy referat o zadaniach kółek rolniczych w zakresie kontraktacji i produkcji zbóż wygłosił prezes WZKR — Tomasz Malinowski. Zagadnienia agro techniczne upraw zbożowych oraz nowoczesne metody nawożenia mineralnego omówił szczegółowo dr Kazimierz Lehman z Wyższej Szkoły Rolniczej.

Podczas przerwy w obradach, uczestnicy obejrzeli trzy filmy oświatowe, ilustrujące praktykę wzorowego gospodarowania w średnich warsztatach rolnych oraz zabiegów chemicznej ochrony zbóż przed chwastami i szkodnikami roślin. W trwającej prawie dwie godziny dyskusji, plantatorzy zbóż poruszyli szereg istotnych dla rozwoju kontraktacji problemów stawiając konkretnie pytania pod adresem organizatorów. Wyjaśnienia udzielał specjalista z WSR i Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN.

Kto wygrał samochód?

Na książeczki oszczędnościowe, wystawione w Poznaniu i województwie poznańskim, uprawnione do udziału w losowaniu premii w postaci samochodów osobowych, 26 bm. wylosowano premie na następujące numery książeczek oszczędnościowych PKO: 29.029 US Warszawa, 29.270 US Syrena 104, 29.608 US Syrena 104, 31.007 US Warszawa, 56.744 UOZ Zastava 750, 86.413 UO Syrena 104, 100.628 UO Zastava 750, 120.892 US Syrena 104, 122.832 US Zastava 750, 123.770 US Zastava 750, 124.082 US Syrena 104, 124.180 US Warszawa, 125.506 US Syrena 104, 128.168 US Zastava 750, 129.439 US Syrena 104, 178.001 UOZ Syrena 104, 179.138 UOZ Syrena 104, 256.095 UOS Syrena 104, 266.800 US Zastava 750, 267.113 US Moskwick 408, 268.100 US Moskwick 408, 269.048 US Zastava 750, 270.608 US Zastava 750, 271.127 US Syrena 104, 361.795 US Zastava 750, 362.361 US Syrena 104, 364.220 US Warszawa, 365.275 US Warszawa, 368.064 UOZ Syrena 104, 485.716 US Warszawa, 487.145 US Syrena 104, 492.433 US Warszawa, 492.919 US

Śląsk obchodzi

22 rocznicę wyzwolenia

22 rocznica wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej woj. katowickiego, przemysłowego „serca” Polski zbiega się z rocznicą powrotu piastowskich Ziemi Śląskich do macierzy. Z tej okazji znajdująca się w Wesołej pierwsza, wybudowana po wojnie kopalnia węgla, „Wesoła” przemianowana zostanie 27 bm. na wniosek załogi — na kopalnię „Lenin”. Uroczystość ta będzie zarazem inauguracją obchodów 50-lecia Wielkiej, Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w woj. katowickim.

Kopalnia węgla kamiennego „Wesoła” powstała w 1952 roku, jako pierwsza z 12 wybudowanych po wojnie nowoczesnych zakładów wydobywczych. Obecnie jest ona największym w polskim górnictwie węglowym obiektem wydobywczym. (PAP)

W auli UAM

Ogólnopolski przegląd zespołów chórnych

Festiwal Kulturalny Związków Zawodowych zbliża się do mety. Niedawno odbył się w Rybniku (woj. katowickiej) przegląd zespołów śpiewających Polski południowej; zgromadził on 23 najlepsze chóry liczące blisko 2 tysiące osób. Drugi tego rodzaju przegląd dla zespołów Polski północnej zapowiadany został na niedzielę 29 bm. w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie w godz. od 10 do 17 wystąpi 20 zespołów, w tym 5 z Wielkopolski.

W lutym odbędzie się w Łodzi ogólnopolski przegląd zespołów estradowych, w którym Wielkopolskę reprezentować będzie kabaret ZNP „Michałki” z Poznania. Na centralnych eliminacjach zespołów tańecznych w Kielcach między innymi wystąpią dwa wielkopolskie zespoły regionalne: z Baborówki (pow. Szamotuły) i z Kąkolewa (pow. Leszno).

Niepokojący wzrost liczby wypadków w Wielkopolsce

234 osoby zginęły na drogach Poznania i województwa poznańskiego w 1966 roku, a więc o 40 więcej, niż w 1965 roku. Ta jedna liczba wskazuje, że stan bezpieczeństwa na drogach województwa poznańskiego znacznie się pogorszył. Wielkopolska znalazła się w grupie najmniejbezpieczniejszych pod tym względem okręgów w kraju.

Jeżeli w całym kraju zanotowano w 1966 roku wzrost wypadków o 11 proc., to w województwie poznańskim wzrosły one o 28,7 procent. Średni wzrost w kraju liczby zabitych wynosił w 1966 r. 10 procent, a u nas 20,6, rannych — 12 procent w kraju, w Wielkopolsce — 19,8 procent. W sumie mieliśmy w 1966 roku 2 188 wypadków (1907 osób zostało ciężko rannych).

Największy wzrost liczby wypadków zanotowano w Wągrowcu (116,1 procent), w Poznaniu (92,9 procent) i Kaliszu (82,8 procent).

Według informacji udzielonych nam przez kierownika Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego KW MO, ppłk. J. Li-

Kto wygrał samochód?

Zastava 750, 562.769 US Zastava 750, 563.231 US Syrena 104, 566.104 US Syrena 104, 597.794 UO Zastava 750, 647.554 US Zastava 750, 647.905 US Syrena 104, 649.794 US Zastava 750, 653.217 US Warszawa, 654.516 US Moskwick 408, 654.662 US Syrena 104, 655.507 US Zastava 750, 656.243 US Zastava 750, 795.578 US Warszawa, 797.506 US Zastava 750, 798.060 US Syrena 104, 798.408 US Syrena 104, 799.761 US Syrena 104, 801.353 UO Zastava 750, 801.529 UO Syrena 104, 853.713 UO Warszawa, 882.384 US Zastava 750, 886.019 US Syrena 104, 887.385 US Zastava 750, 888.219 US Syrena 104, 923.913 UO Syrena 104, 924.885 UO Syrena 104, 984.458 UO Zastava 750, 985.299 UO Warszawa, 990.569 US Zastava 750, 991.491 US Warszawa, 991.878 US Syrena 104, 993.398 US Warszawa, 998.175 US Syrena 104, 2.034.079 UO Moskwick 408, 2.154.609 UO Syrena 104, 2.162.410 UO Moskwick 408, 2.163.174 UO Warszawa, 2.171.286 UO Syrena 104, 2.172.899 UO Syrena 104, 2.251.117 UO Zastava 750, 2.322.033 UO Moskwick 408 i 2.438.416 UO Syrena 104. (na)

Wyrok — ostrzeżenie

Dożywotnie więzienie za przestępstwa gospodarcze

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się wczoraj, trwający ponad 4 miesiące, proces Czesława Młynarczykowskiego i współoskarżonych o przestępstwa gospodarcze dokonane w rozmiarach nie notowanych dotychczas przez wielkopolskie kroniki sądowe.

Czesława Młynarczykowskiego zatrudnioną była w bazie „Malt” Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa (PPTB) jako kierowniczką sekcji zatrudnienia i obliczeń plac. W okresie od września 1957 roku do października 1963 r. oskarżona działając wspólnie ze swoim mężem — Włodzimierzem oraz pracownikiem PPTB — Teodorem Serbą wyprawała z kasy macierzystego przedsiębiorstwa — na podstawie sfałszowanego dokumentacji pracy i płacy — co najmniej 2,6 mln. zł. Włodzimierz Młynarczyk — ustalił Sąd — współdziałał z oskarżoną w zagarnięciu kwoty 310 tys. zł (na taką kwotę sfałszował dokumentację pracy, którą później jego żona uzupełniała fikcyjną dokumentacją płacy). Trzeci oskarżony — Teodor Serba współdziałał z C. Młynarczykowską w przywłaszczeniu kwoty 11 tys. zł.

Czesława Młynarczykowskiego została skazana na karę dożywotniego więzienia, 400 tys. zł grzywny oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Włodzimierza Młynarczyka Sąd ukarał 12 latami więzienia, grzywną w wysokości 100 tys. zł oraz utratą praw na 5 lat. Wobec obojga oskarżonych Trybunał orzekł przepadek ich mienia w całości.

Teodor Serba został skazany na rok więzienia, 5000 zł grzywny oraz 2-letnią utratę praw. Kara ta, z wyjątkiem grzywny, została mu darowana na zasadzie dekretu (z 1964 r.) o amnestii.

Na rzecz poszkodowanego przedsiębiorstwa zostały zasądzone odszkodowania: w wysokości 2,3 mln. zł od Cz. Młynarczykowskiego, 310 tys. zł od obojga Młynarczyków oraz 11 tys. zł od Młynarczykowskiej i Teodora Serby.

Z uzasadnienia wyroku wy-

nikało, że w poszkodowanym przedsiębiorstwie panowały warunki sprzyjające dokonywaniu nadużyć. Brakowało odpowiedniej kontroli, wadliwa była organizacja pracy (Cz. Młynarczykowską zarówno obliczała jak i wypłacała wynagrodzenia). Fakty te w niczym jednak nie usprawiedliwiają oskarżonych. W sprawie tej — podkreślono w uzasadnieniu wyroku — Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących. Młynarczyków obciążają: zarówno ich postawa podczas procesu (wykrętne tłumaczenia) jak i sposoby oraz rozmiary dokonanych nadużyć.

Kara dożywotniego więzienia — stwierdził Sąd — to nie tylko kara za okradzenie społeczeństwa, pozbawienie go dóbr materialnych stanowiących równowartość jednej szkoły, ale również ostrzeżenie dla wszystkich potencjalnych naśladowców. Niech wiedzą oni, że wyciągnięcie ręki po mienie społeczne będzie karane z całą surowością prawa. (ak)

Spotkanie z konsulem ZSRR na poznańskiej AM

Spotkania takie, organizowane z inicjatywy Zarządu Uczelnianego TPPR są już na Akademii Medycznej tradycją. Wczorajszy wieczór — z udziałem Konsula ZSRR S. Kolaski na, kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR A. Anholcera oraz naukowców i studentów AM — zainaugurował uroczystości, związane z obchodami 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji. Stał się on jednocześnie okazją do przedstawienia tegorocznego programu organizacji i jej poszczególnych kół działających zarówno wśród studentów na uczelni, jak i np. przy klinikach. Przewiduje się więc m. in. urządzenie wieczoru muzyki radzieckiej, konkursu piosenki radzieckiej, sesji naukowej poświęconej działalności W. Lenina, wystawy pt.: „Armia Czerwona w fotografii”, oraz prelekcji w domach studenckich na temat nowych osiągnięć w radzieckiej medycynie. Jak co roku przewiduje się również spotkanie pracowników naukowych i studentów AM z kierownictwem targowego pawilonu ZSRR, na którym demonstrować się najnowszy radziecki sprzęt medyczny.

Wczorajsze towarzyskie spotkanie na AM zakończył występ chóru tej uczelni. (wch)

Dementi koreańskiej agencji prasowej

Ostatnio w różnych rejonach Chin, m. in. w Pekinie, w prasie i na plakatach hunwejbiniów prowadzi się kłamliwą propagandę, jakoby w naszym kraju nastąpił jakiś „przewrót” i że w wyniku tego powstały zamieszki polityczne — głosi oświadczenie Centralnej Koreańskiej Agencji Telegraficznej. Tego rodzaju kłamliwe materiały wykorzystywane są przez agencje, prasę i radio krajów kapitalistycznych.

Agencja prasowa KRL-D oświadcza w związku z tym, że „propaganda rozpowszechniana przez chińskie hunwejbiniowskie dzienniki i ulotki jest absolutnym wymysłem nie opartym na żadnej podstawie.

W naszym kraju tego rodzaju wydarzeń nie było i być nie może. Informacje takie stanowią oszczerstwo, którego nie można tolerować, rzucone na partię, rząd, naród i armię ludową naszego kraju”. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Integracja przesiedleńców w Niemczech

Otrzymałmy naukową książkę o niezwykle ważkiej wymowie politycznej. Mowa o studium Andrzeja Brożka i Józefa Kokota, wydanym przez Ossolineum, pt. „Integracja przesiedleńców w Niemczech po II wojnie światowej”. Autorzy, w oparciu o bogaty materiał badawczy, w oparciu o fakty dokonują analizy tego zagadnienia, skupiając uwagę czytelnika na następujących głównych zagadnieniach: przemieszczenia ludności w historii nowoczesnego Niemiec i świata, charakterystyka demograficzna przesiedleńców w Niemczech na tle statystyki ludnościowej NRF, NRD i Berlina Zachodniego, uwarunkowanie ekonomiczno-bytowe procesów integracyjnych w NRF, NRD i Berlinie Zachodnim; bilans otwarcia, rzeczywiście przesiedleńcza w latach 1944–1950, integracja w latach 1951–1962/63. Niektóre aspekty socjologiczne integracji przesiedleńców w Niemczech po wojennych.

W ostatnim rozdziale swej pracy zatytułowanej „Czy można proces integracji odwrócić?” — autorzy piszą m. in.: „Integracja przesiedleńców niemieckich z lat 1944–1950 jest faktem niemal w 100 proc. dokonany, zgodnie z przewidywaniami autorów decyzji poczdamskich, w ramach pozostałych narodów niemieckich środków materialnych na wyższym poziomie niż to przewidywano — poziomie standardu życiowego. Socjologiczny proces integracji jest nieodwracalny ze względu na swoją wielowarstwowość i kompletność, którą dalszy wpływ czasu utrwala i cementuje. Jest natomiast do pomyślenia wybuch rewizjonizmu jako polityki rządu NRF, jako orientacji politycznej narzuconej ponownie narodowi niemieckiemu”.

Jak wiadomo, kolejne rządy bońskie wykorzystywały i wykorzystują nadal tę „szansę” i uczyniły z niej motor zimnowojennej, rewizjonistycznej polityki.

Książka Kokota i Brożka, ukazująca proces integracji przesiedleńców w Niemczech, demaskuje jednocześnie siłę wymowy przytoczonych w niej faktów bońską politykę rewizjonizmu, odwetu, politykę zagrażającą pokojowi w Europie. PAI

*) Andrzej Brożek, Józef Kokot. „Integracja przesiedleńców w Niemczech po II wojnie światowej”. Ossolineum, 1966. Str. 448, cena 90 zł.

SUMA PROPOZYCJI = POSTĘP

W przemyśle po VII Plenum KC PZPR

W wielkopolskich zakładach przemysłu chemicznego, szklarskiego i papierniczego, pierwszy etap prac komisji powołanych po VII Plenum KC PZPR dla usprawnienia organizacji produkcji — zakończono 15 stycznia. W okresie tym komisje skupiły uwagę głównie na szukaniu możliwości poprawienia rytmiki wytwarzania oraz metod planowania wewnątrzfabrycznego i struktury zatrudnienia. Dzięki m. in. pomocy organizacji partyjnych i związkowych, zorganizowaniu zespołów problemowych i wydziałowych, dobrej propagandzie, rozwieszeniu „skrzynek wniosków” w warsztatach — rozbudowano zainteresowanie załóg tymi sprawami i propozycji posypało się sporo.

W Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu zaproponowano połączenie działu zbytu z działem transportu oraz działu planowania z działem ekonomicznym. Pociągnięcie to — zdaniem komisji przyczyni się do usprawnienia pracy tych komórek oraz pozwoli zaoszczędzić 1 etat. Dalej komisja sugeruje zwolnienie 2 dozorców „parkingu” rowerów pracowników i powierzenie dozoru fabrycznej straży, która i tak musi przecież czegoś pilnować; proponuje przekazać zakładową stołówkę we władanie wspólnoty gastronomicznej (oszczędność 7 etatów), pranie ochronnej odzieży — uspołecznionej pralni (oszczędność 5 etatów) oraz wyłączenie z etatów administracji dozorców domów fabrycznych. W sumie taka reorganizacja pozwoli zmniejszyć zakładową administrację gospodarczą o 18 osób. Z drugiej strony jednak komisja widzi potrzebę kałdrowego wzmocnienia zakładowej komórki konstrukcyjnej.

Analizując strukturę zatrudnienia w działach produkcyjnych komisja doszła do wniosku, że można zmniejszyć o 4 osoby obsadę działu kleju kostnego, jeśli będzie się go wytwarzać w postaci granulatu a nie tabliczek (dla odbiorców jest to rzecz bez znaczenia); że dalsze 4 etaty można zaoszczędzić w dziale superfosfatu granulowanego a następnie 3 — w dziale kwasu siarkowego, itd. Analiza ta nie jest jeszcze zakończona.

W Hucie Szkła Poznań-Antoninek, komisja analizując rytmiczność produkcji orzekła, iż odchylenia dekadowe wahały się w granicach plus — minus 3 procent i ponieważ wynikają ze zmian w asortymencie — są usprawiedliwione. Badając wykorzystanie czasu pracy, komisja zaproponowała połączenie działu głównego mechanika z działem głównego energetyka oraz zmniejszenie obsady tego działu o 2 elektryków, którzy nie są w pełni

wykorzystani. Dążąc do zmniejszenia liczby pracowników administracji komisja sugeruje przekazanie dozoru budynków mieszkalnych Huty — miastu (ZBM), a personelu Zakładowego Ośrodka Zdrowia — Wydziałowi Zdrowia Prezydium DRN.

Dalej komisja proponuje podłączyć budynek administracyjny do sieci centralnego ogrzewania i zwolnić etat palacza, uruchomić mechaniczne czyszczenie form (oszczędność jednego etatu), wprowadzić taśmowy transport butelek z pieca (zysk — 5 etatów), wprowadzić czwartą zmianę w formiarni (8 etatów) oraz wiele dalszych innowacji, które w sumie pozwolą wygospodarować 20 etatów.

W Wielkopolskich Zakładach Wyróbów Papierniczych istnieje odwrotna sytuacja. Stwierdzono, że dla usprawnienia organizacji produkcji trzeba podzielić skomasywane działy. Proponuje się tam np. wyodrębnić dział zaopatrzenia i zbytu z działu transportu i administracji oraz dział zatrudnienia i plac z działu ekonomicznego. To wyodrębnienie pociągnie jednak za sobą konieczność zaangażowania 3 pracowników umysłowych. Wśród członków komisji powstały w związku z tym różne zdania.

Zbierając argumenty za i przeciw, komisja zbadała poziom przygotowania fachowego pracowników administracji. Stwierdziła, że wśród 48 pracowników umysłowych aż 23 nie posiada wymaganych dla swoich stanowisk pracy kwalifikacji zawodowych. Wy sunęła więc wobec dyrekcji postulat, by nakłoniono pracowników do podjęcia nauki w szkołach wieczorowych, bądź zaocznych, w ściśle określonym terminie. Jeśli pracownicy ci nie podniosą swoich kwalifikacji, powinni — zdaniem komisji — zostać przesunięci do innych, mniej odpowiedzialnych, prac.

W Kopalni Soli „Kłodawa” komisja doszła do wniosku, że obecna organizacja przedsiębiorstwa i struktura zatrudnienia powinny ulec reorganizacji i udoskonaleniu. Kopalnia stale się rozbudowuje i

wszystko jest tam jeszcze płynne: zadania jednych komórek rosną, innych — maleją, itd. Do tych zmian trzeba dopasować liczbę etatów oraz cechy zawodowe pracowników.

Sprawy te są na gorąco dyskusowane z dyrekcją i na ogół załatwiane pozytywnie. Jak już wspomniano, komisja ujawniła wiele rezerw, tkwiących w niedoskonałej organizacji i technice wydobycia i przeróbki soli. Rezerwy są tak poważne, że samorząd robotniczy, który jeszcze w lipcu ub. r., w okresie wstępnej dyskusji nad projektem planu na 1967 rok uważał, iż bez 1026 pracowników 420 000 ton soli nie zdoła wydobyc — w kłódzkiej fazie zatwierdzania planu na KSR, bez zastrzeżeń zgodził się na obsadę 920 pracowników.

W Poznańskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa”, komisja miała (i ma) szczególnie trudne zadanie. Produkcja jest tam bowiem w dużym stopniu zmechanizowana, a organizacja i technologia podporządkowane żelaznym rygorom zdrowia. Usprawnienia typu „Kłodawy” są tu nieosiągalne mimo, iż — na pozór istnieją. Choćby to, że robotnice sporą część czasu pracy „marnują” na utrzymywanie pomieszczeń, maszyn i urządzeń we wzorowej czystości, że często muszą pracować w maskach i jałowych rękawiczkach, które hamują ich ruchy i ograniczają wydajność.

Toteż komisja „Polfy” działała z wielką ostrożnością. Przeglądała się pracy maszyn, pytała pracowników co im utrudnia robotę. Okazało się, że dla zwiększenia wydajności pracy trzeba naprawić uszkodzone kasety aluminiowe w myjni, poprawić standardy opakowań, zwiększyć szybkość działania i sprawność stempla rek, zapewnić dwóm, kluczowym dla rytmicznej pracy, maszynom komplety zapasowych form, itp. W sumie — to 3 wolne etaty i inne jeszcze korzyści.

Nie ma fabryki, w której nie można byłoby czegoś usprawnić. Nie szkodzi, że czasem nie będą to rzeczy wielkie. Ziarno do ziarna...

PIOTR CHOJNACKI

Z 70 krajów do Lipska

W tegorocznych wiosennych Targach Lipskich, które odbędą się w dniach 5–14 marca weźmie udział ponad 10 000 wystawców z 70 krajów. Tereny Targów obejmą 350 000 m² powierzchni. Wśród 60 branż, reprezentowanych na Targach, główne miejsce przypadnie najnowszym osiągnięciom w dziedzinie techniki, a przede wszystkim w budowie maszyn, elektrotechnice i elektronice. Bardzo interesująco zapowiada się też dział przemysłu chemicznego.

Głównym wystawcą jest NRD, która pragnie zaprezentować przede wszystkim kompletne urządzenia fabryczne.

Z krajów zachodnich największe powierzchnie wystawowe zamówiły: Francja, Wielka Brytania i Austria. Więcej niż w zeszłym roku miejsca zajmą także pawilony wystawców z USA i NRF. (PAI)

gromna większość adresatów w ogóle nie odpowiedziała. Kilka stowarzyszeń w swoich pismach stwierdziło, że akcja USW zasługuje na szczególną uwagę, życzliwość, jak najszersze poparcie itd. itd., ale zawsze coś tam uniemożliwiało wytypowanie kandydatów. Najczęściej stosowany argument (cytat z pisma pewnego stowarzyszenia): „Nasi działacze do tego stopnia zaangażo-

ich możliwości. Zarówno z tego względu jak i z powodu wzrostu przestępczości nieletnich USW postanowił ponowić swój apel wystosowany w 1963 roku.

Za naszym pośrednictwem Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium RN Poznania apeluje do stowarzyszeń i oddziałów stowarzyszeń, działających w naszym mieście, o obejmowanie patronatów nad nielet-

wani są w pracy społecznej dla dobra naszego Towarzystwa, że nie dysponują już odpowiednim czasem na wykonywanie poważnych obowiązków kuratora”.

Jedynie 6 stowarzyszeń, na 194, wytypowało 7 kandydatów z których nie wszyscy objęli funkcję kuratora. Obecnie działa tylko trzech kuratorów zwerbowanych w wyniku akcji USW. Fakt ten każe ocenić dotychczasowe rezultaty naboru kuratorów, spośród członków stowarzyszeń, jako całkowicie niewspółmierne do

nimi przestępcami. Podjęcie takiego obowiązku winno nastąpić drogą uchwały zarządu stowarzyszenia z jednoczesnym wydelegowaniem odpowiedniego aktywisty stowarzyszenia, który zobowiąże się przyjąć osobistą odpowiedzialność — za podopiecznego — wobec Sądu dla Nieletnich.

Tyle apel USW. Prócz tego istnieje uchwała Rady Narodowej Poznania, głosząca, że „uznać się za konieczne dalsze rozwijanie inicjatywy kuratorów działających w oparciu o pomoc stowarzyszeń i or-

Konkurs „Każdy hektar daje plony” redakcja „Głosu Wielkopolskiego” ogłosiła pół roku temu. Wspólnie z Wojewódzkim Związkiem Kolek Rolniczych, Telewizją Poznańską i ZMW postanowiliśmy zorganizować taką akcję, która zachęcałaby wielkopolskich rolników, zrzeszonych w kolektach rolniczych do zagospodarowywania gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, do podejmowania inicjatyw hodowlanych czy wręcz pomocy gospodarstwu słabym ekonomicznie. Za najlepsze wyniki uczestnicy konkursu będą nagrodzeni cennymi premiami w postaci maszyn rolniczych (m. in. na kółka rolnicze oczekują: kombajn, traktory, samochód, sнопowiązalki itp.).

Do konkursu stanęło prawie 500 kolek rolniczych z całego województwa poznańskiego. O zwycięstwie zadecyduje, kto z uczestników najlepiej spełni warunki regulaminu, a więc odpowie na hasło: każdy hektar daje plony!

POMNÓŻMY TE REZERWY

W związku z nader korzystnymi warunkami kontraktacji, niektórzy rolnicy przejawiają chęć rozszerzenia powierzchni upraw zbożowych. Tendencje słuszne, zwłaszcza że w uprawach przemysłowych rolnictwo wielkopolskie doszło do wydajności, która zaspokaja już potrzeby zakładów przetwórczych. Stosując więc dalej postępową agrotechnikę i podnosząc plony, wiele gospodarstw będzie mogło przetrzymać więcej gruntów pod uprawy zbożowe.

Rozwiązanie problemu zbożowego w naszym kraju nakłada na rolnictwo wielkopolskie określone obowiązki i konkretne zadania na najbliższe lata. Ale prawdą jest, że w naszym województwie nie ma zapasu wolnej ziemi pod uprawę. Wręcz przeciwnie ilość jej maleje wskutek rozbudowy miast, osiedli i wsi. Rezerwy produkcyjnych trzeba zatem szukać gdzie indziej. Kierunek wskazuje m. in. nasz konkurs dla kolek rolniczych pod hasłem: „Każdy hektar daje plony”. Mamy tu na myśli grunty Państwowego Funduszu Ziemi i gospodarstw ekonomicznie słabych.

Te grunty, chociaż użytkowane, dają plony znacznie niższe od średnich w powiatach, czy województwie. Na potwierdzenie tego uogólnienia można przytoczyć setki przykładów. Weźmy pierwszy z brzegu: Cmachowo, w powiecie szamotulskim. Było tam 120 ha gruntów PFZ, pozostających w rozdrobnionych dzierżawach. Przynosiły one plony w granicach 10–15 kwintali z hektara. Gdy przed trzema laty przejęło je we władanie tamtejsze Kółko Rolnicze, każdy hektar wydał w ub. roku po 30 kwintali zboża. Różnica, jak widzimy znaczna.

A takich, słabo wykorzystywanych gruntów PFZ w naszym powiecie szamotulskim było jeszcze na początku 1966 roku prawie 3 tysiące hektarów. Z tego w ub. roku przekazano spółdzielniom produk-

**Każdy
hektar
daje
plony**

cyjnym — 440 ha, Państwowym Gospodarstwom Rolnym — 140 ha i kółkom rolniczym — 250 ha. Reszta, czyli równo 2000 ha, znajduje się w użytkowaniu indywidualnych rolników lub drobnych działkowców. Zawarto wprawdzie z nimi wieloletnie umowy dzierżawne, ale wiadomo z codziennej praktyki, że w dzierżawionej ziemi rzadko kto inwestuje. Możemy się tylko pocieszać tym, choć słaba to pociecha, że grunty nie leżą odłogiem.

Otóż w tych dwóch tysiącach hektarów tkwi poważna rezerwa produkcyjna dla powiatu szamotulskiego, o czym świadczy wspomniany przykład Cmachowa. Przeliczmy tę rezerwę przez 29 powiatów, pomnóżmy różnicę plonów. Rachunek będzie oczywisty.

Na tym nie kończą się rezerwy produkcyjne naszego rolnictwa. W powiecie szamotulskim np. istnieje 208 gospodarstw ekonomicznie słabych o łącznej powierzchni 2918 ha użytków rolnych. W ubiegłym roku 138 tych gospodarstw (1845 ha) zdołało wywindować przy pomocy kredytów i ulg do jakiegoś takiego poziomu. Sytuacja pozostałych jest bardzo trudna. Być może, celowe byłoby przejęcie tych gruntów przez skarby państwa, lub obciążenie ich nowymi gospodarzami. Doświadczenia z tego zakresu już są, między innymi, w Przecławiu.

I te rezerwy są więc do wykorzystania, nie tylko w skali powiatu szamotulskiego. Poza tym istnieje jeszcze jedna grupa gospodarstw, których właściciele liczą ponad 60 lat życia i nie mają młodszych pomocników lub uprawianych spadkobierców. Zarejestrowano 1400 takich gospodarstw w powiecie szamotulskim. Na razie znajdują się one na przyzwyczajonym poziomie produkcyjnym i ekonomicznym. Ale czy starzejący się właściciele poddają obowiązkowi? Czy dostrzegają kroku postępowi w rolnictwie? Takie pytania stawiają sobie sami zainteresowani, jak również władze rolne. Słusznie więc, że poszukuje się wspólnie najlepszych sposobów rozwiązania tych problemów.

Teraźniejszość zaś stawia przed kółkami rolniczymi i międzykółkowymi bazami maszynowymi zadanie zainteresowania się tymi dwoma grupami gospodarstw. Chodzi konkretnie o zawieranie z właścicielami — co przewiduje jedna z konkurencji naszego konkursu — wieloletnich umów na kompleksową agrotechnikę: od podorywek, poprzez zasiewy i pielęgnację, aż do sprzętu żoź i okopowych. W ten sposób można odciążyć starszych lub słabszych właścicieli gospodarstw od prac polowych, przez prawidłową agrotechnikę podnieść plony i powiększyć dochody zainteresowanej rodziny. Odciążeni właściciele zaś, mogą więcej czasu i pracy poświęcić intensyfikacji produkcji zwierzęcej.

Mamy sygnały, że te kółka rolnicze, które zgłosiły do naszego konkursu po 5–6 takich kompleksowych umów z poszczególnymi gospodarzami, zamierzają rozszerzyć ten rodzaj działalności usługowej.

K. J.

Cel: uzupełnienie kadr kuratorów

Według zaleceń Ministerstwa Sprawiedliwości jeden społeczny kurator sądowy powinien opiekować się nie więcej niż dziesięcioma nieletnimi. W praktyce ta liczba podopiecznych ulega czasem nawet podwojeniu. Nie pozostaje to bez ujemnego wpływu na działalność wychowawczą prowadzoną przez kuratorów.

Ścisłe przestrzeganie normy: 1 kurator — 10 podopiecznych, normy zresztą raczej wygórowanej (pamiętajmy, że często trzeba oddziaływać wychowawczo zarówno na nieletniego jak i na jego rodzinę), to jednak wymóg nierealny. Z tej prostej przyczyny, że brak dostatecznej liczby kuratorów. Jest to zjawisko ogólnokrajowe; w naszym regionie szczególnie widoczne m. in. w Poznaniu, Międzychodzie, Śremie i Środzie. Mając ten fakt na uwadze Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium RN Poznania już w 1963 roku rozpoczął akcję zmierzającą do przysporzenia kuratorów Sądu dla Nieletnich w Poznaniu.

USW postawił na stowarzyszenia. Mamy ich obecnie, zarejestrowanych w Poznaniu,

Czy można liczyć na stowarzyszenia?

nej organizacji. Ten ostatni postulat szczególnie realny wydaje się być w odniesieniu do organizacji kulturalnych (np. chórów), czy też związków i klubów sportowych. Niestety, dotychczasowe rezultaty akcji USW są bardzo niezadowalające.

W liście otwartym z 30 listopada 1963 roku Urząd Spraw Wewnętrznych zwrócił się do 194 stowarzyszeń apelując o to, by wytypować spośród swoich aktywistów kandydatów na kuratorów Sądu dla Nieletnich w Poznaniu. O-

gromna większość adresatów w ogóle nie odpowiedziała. Kilka stowarzyszeń w swoich pismach stwierdziło, że akcja USW zasługuje na szczególną uwagę, życzliwość, jak najszersze poparcie itd. itd., ale zawsze coś tam uniemożliwiało wytypowanie kandydatów.

Najczęściej stosowany argument (cytat z pisma pewnego stowarzyszenia): „Nasi działacze do tego stopnia zaangażo-

ich możliwości. Zarówno z tego względu jak i z powodu wzrostu przestępczości nieletnich USW postanowił ponowić swój apel wystosowany w 1963 roku.

Za naszym pośrednictwem Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium RN Poznania apeluje do stowarzyszeń i oddziałów stowarzyszeń, działających w naszym mieście, o obejmowanie patronatów nad nielet-

ganizacji społecznych”. O tym, że w uchwale znalazł się taki właśnie zwrot zadecydowały dobre wyniki działalności znacznej części kuratorów. Są wśród nich również ci, którzy przystąpili do pracy na apel USW — aktywiści Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego i Chóru Męskiego „Arion” w Poznaniu. I tak np. członek tego ostatniego stowarzyszenia — Witold K. w latach 1964–1965 opiekował się 9 nieletnimi. Kilku chłopców zostało wciągniętych do życia towarzyskiego chóru. Brali oni udział w spotkaniach, odczytach, koncertach, co stanowiło jeden z dość istotnych czynników przyspieszających reedukację.

Na prowadzenie podobnej działalności stać wiele stowarzyszeń. Ile z nich zechce jednak te możliwości w pełni wykorzystywać?

MICHAŁ ŁUCZAK

P. S. Zarządy stowarzyszeń, które przyjmą obowiązki opiekuńcze nad nieletnimi, powinny przestać odpis uchwały zarządu, z wymienieniem danych personalnych wydelegowanego aktywisty na kuratora, do Urzędu Spraw Wewnętrznych.

Trudne tylko dzieci?

Oczywistość znaczenia i wagi zagadnienia młodzieży trudnej jest dla każdego bezsporna. Częstość dyskusji na ten temat, przy różnych okazjach i w różnych grupach, począwszy od dyskusji w gronie rodzinnym a skończywszy na dyskusjach ogólnokrajowych, jest wymownym dowodem.

Potrzeba przyjęcia z pomocą młodzieży oraz rodzicom i wychowawcom, społeczne zapotrzebowanie na ten rodzaj pomocy — wszystkie te czynniki wpłynęły na powołanie przy Izbie Dziecka MO — Społecznej Poradni Wychowawczej. O potrzebie istnienia naszej placówki świadczy choćby fakt, iż w jednym tylko miesiącu zarejestrowaliśmy 80 przypadków wymagających naszej interwencji. W codziennej naszej pracy spotykamy się zarówno z młodzieżą zdradzającą pierwsze objawy społecznego nieprzystosowania w postaci nieposłuszeństwa wobec rodziców i wychowawców, wagarów, lekceważenia norm czy zasad zachowania się, jak również z młodzieżą wykończoną — uciekającą z domu, pijącą alkohol, tworzącą grupy, których celem jest demonstracyjne lekceważenie norm współzycia społecznego. Stykamy się także z nieletnimi przestępcami, a więc z tymi, którzy weszli w kolizję z normą prawa karnego i aktualnie znajdują się pod opieką kuratora, bądź opuścili zakład wychowawczy lub poprawczy. Równie często jak z nieletnimi spotykamy się z ich rodzicami, niestety, w wielu jeszcze przypadkach trudnymi.

Przyczyny, które składają się na to, że młody człowiek wchodzi w kolizję ze społeczeństwem dorosłym są często bardzo złożone i zawsze specyficzne dla danego przypadku. Dlatego wymagają indywidualnego rozpoznawania i wtedy dopiero podjęcia decyzji w zakresie zastosowania środków wychowawczych. Sądzę, że trudno jest generalizować i

wartościować te przyczyny, jak również środki oddziaływania wychowawczego. Na wychowanie nie ma recepty, bowiem jedna z przyczyn wykończenia w wypadku X może mieć w przypadku Y pozytywny wpływ na młodego człowieka, co zresztą potwierdza nasze doświadczenie. Analogicznie zresztą wygląda sprawa z podjętymi środkami wychowawczymi.

Często liczne nawet rozmowy z rodzicami nieletnich nie dają efektów. Konieczna staje się wtedy izolacja nieletniego

wszystkich placówek i instytucji powołanych do pracy z młodzieżą, jak również wszechstronne a jednocześnie powszechne oddziaływanie wychowawcze w przypadku każdego nieletniego zdradzającego objawy społecznego nieprzystosowania.

▲ Kolejną sprawą jest udzielenie większej niż dotychczas pomocy rodzinie — przez rozszerzenie poradnictwa uniwersalnego z możliwością badania socjologicznego, psychologicznego i psychiatrycznego danego przypadku, a również możliwości stosowania nadzoru nad nieletnim.

▲ Wiele mogłoby pomóc oddziaływanie wychowawcze nad środowiskiem młodzieży, w którym istnieją pierwsze objawy, iż może stać się młodzieżą trudną, a więc szeroko podjęta praca profilaktyczna.

▲ Wreszcie widzę możliwość i potrzebę wydziałania z gestii Sądów dla Nieletnich i podanie do rozpoznania społecznym organom tych nieletnich przestępców, którzy pierwszy raz weszli w kolizję z normą prawa karnego, jeśli szkoda wyrządzona ich czynem jest znikoma. Wtedy należałoby stosować inne środki wychowawcze niż przewidziane w kodeksie karnym.

Wysunięte tu wnioski niewątpliwie wymagają szczegółowego przedyskutowania, konkretnego sprecyzowania. Przekonany jestem, iż pomogłoby to w pewnym sensie pomóc w rozwiązywaniu problemu młodzieży trudnej.

Niewątpliwie dobrym zjawiskiem jest że zagadnieniem młodzieży trudnej — jak wykazuje dyskusja — zajmuje się całe społeczeństwo, a nie tylko wąska grupa specjalistów. Czas jednak, aby równocześnie przejąć szerokim frontem do działania.

EDWARD KOKORNACZYK
Kierownik Społecznej Poradni Wychowawczej przy Izbie Dziecka MO w Poznaniu

MŁODZI NA ROZSTAJACH

od dotychczasowego środowiska.

Ramy tej wypowiedzi nie pozwalają na przytaczanie szczegółowych przykładów z naszej praktyki, często bardzo bolesnych.

W dyskusjach na temat młodzieży trudnej stosunkowo łatwe jest wykazywanie braków i błędów wychowawczych popełnionych przez dom, szkołę czy inne instytucje powołane do wychowania, stosunkowo łatwiej też rzucić gromy na młode dzieło. Wydaje mi się jednak, iż tylko konstruktywna krytyka może dać pożądane wyniki.

W dyskusji na ten temat potrzebnych jest więcej realnych wniosków, które generalnie mogłyby uzdrowić tę sytuację. Sądzę, że warto zastanowić się nad takimi sprawami:

▲ W jakim zakresie byłoby możliwe stworzenie przy szkołach lub obok szkół ośrodków, w których młodzież mogłaby przebywać przez cały dzień, znajdując możliwość dla nauki własnej, dla szeroko podjętej rozrywki pod nadzorem wychowawców, co przedłużyłoby poza szkołę proces oddziaływania wychowawczego.

▲ Widzę potrzebę konsolidacji i ujednolicenia metod i form pracy

Kancelarz Erhard odszedł, pozostawiając smugę cienia nad życiem ekonomicznym NRF. „Cud gospodarczy” się skończył. Takiej wstrząsliwości w wydatkowaniu pieniędzy w okresie minionych świąt oraz karnawału — nie pamiętają od dawna mieszkańcy zachodnich Niemiec. „Przy całej powściągliwości w ocenie sytuacji gospodarczej nie można zaprzeczyć, że nastąpiło zmniejszenie się dochodów ludności i w konsekwencji zmalała jej siła nabywcza. Zastój, stagnacja — słyszy się w sklepach, domach i na ulicach miast” — pisał niedawno w „Die Welt” nadburmistrz Frankfurtu nad Menem, prof. Brunerdt. W czasopiśmie NRF „Die Andere Zeitung”, czytamy: „Republika związkowa przeżywa swego rodzaju kryzys finansowy: miliardowy deficyt państwa — poważne luki w budżetach krajów związkowych, zadłużonych po uszy, ograniczenia budownictwa szkół i odciegnięcie do akt wielu potrzebnych inwestycji, a nad tym wszystkim zmora wzrastającego bezrobocia”.

Nie ma w NRF mowy o braku rąk do pracy. Nie przybywają nowi zagraniczni robotnicy. Przeciwnie, następuje ich odpływ, zwłaszcza Włochów. Rząd włoski, biorąc pod uwagę sytuację w NRF, gdzie zatrudnionych było około 400.000 robotników włoskich, wniósł niedawno na porządek dzienny obrad gabinetu sprawę

ewentualnej repatriacji swych obywateli z zachodnich Niemiec; podjęto szereg zarządzeń zapobiegawczych.

Niemiecki Instytut do spraw Postępu Gospodarczego (NRF) stwierdza, że bezrobocie wzrasta szybciej niż tego oczekiwano i to w dziedzinach gospodarki, które dotychczas uważano za najmniej podlegające zmianom koniunkturalnym, jak np. przemysł che-

W NRF Koniec „cudu” i twarda rzeczywistość

miczny. Okazało się, że nie ma takiej dziedziny gospodarki, która nie podlegałaby wahaniom koniunkturalnym. Najwyraźniej bezrobocie wystąpiło w budownictwie, niepokój przy tym budzi powściągliwość inwestorów w planach budownictwa na cały 1967 rok. Rzeczoznawcy liczą się z możliwością, że liczba bezrobotnych, których pod koniec stycznia było w NRF około 600.000, wzrośnie w tym roku do miliona.

Tak wysokiego bezrobocia w NRF nie notowano. Na konferencji praso-

wej w Bonn prezes Instytutu dla Pośrednictwa Pracy — Sabel, zmuszony był przyznać, że „sytuacja stała się krytyczną”.

Rząd Kiesingera i podporządkowana mu prasa, starają się przeciwdziałać wzrastającym nastrojom pesymizmu. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” zamieściła wywiad z dyrektorem „Farbenwerke Hoechst A. G.”, profesorem Winnakerem, którego zdaniem „obecna sytuacja i nastroje nie tyle powstają w wyniku osłabienia koniunktury gospodarczej, co z szerzącego się w społeczeństwie niemieckim pesymizmu”. Kiedy minister pracy Katzer wystąpił na łamach prasy z wnioskiem podniesienia wysokości zasiłków bezrobotnym, spotkał się z publiczną naganą kanclerza Kiesingera. Wniosek ministra uznany został za demagogiczny.

Jakie środki przeciwdziałania pesymistycznym nastrojom widzi rząd Kiesingera? Przede wszystkim podniesienie wysokości podatków, następne forsowanie eksportu towarów niemieckich, obniżenie dyskonta bankowego, co w połączeniu z wielkimi oszczędnościami w budżecie, z wyjątkiem oczywiście wydatków na zbrojenia i przysłowiowym zdyscyplinowaniem społeczeństwa, powinno — zdaniem Kiesingera — przynieść poprawę koniunktury gospodarczej. Czy nadzieje te się spełnią — pokaże czas.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

„GDZIE JEST TRZECI KROK?”

— film produkcji polskiej. Scenariusz: Joe Alex. Reżyseria: Ryszard Ber. Zdjęcia: Jacek Korcelli. Wykonawcy: Andrzej Łapiński (kpt. Berent), Alicja Wyszyńska (por. Rogalska), Włodzisław Gliniński (prof. Gawroński), Kalina Jedrusik (Sadecka), Maria Wachowiak (Szczęśniakówna), Tadeusz Kondrat (kustosz Janas), Ryszard Pietruski (zastępca kustosa Wilczkiewicz), Franciszek Pieczka i Wojciech Pokora (konserwator obrazów), Adam Pawlikowski (komisarz Didot) i inni.

Jednocześnie z wejściem na ekrany filmu w księgarniach ukazała się książka pod tym samym tytułem, ale autorstwa bliżej nieznanego pisarza Kazimierza Kwaśniewskiego. Należy przypuszczać, że Maciej Słomczyński piszący kryminały pod pseudonimem Joe Alex przybrał sobie teraz nowy pseudonim, albowiem czołówka filmu nie informuje o tym, by scenarzysta adaptował dla potrzeb filmu cudzy tekst. Zresztą scenariusz jest całkowicie wierny książce (lub odwrotnie), oba utwory mają więc dobry pomysł na kryminalną intrygę i oba są napisane równie bez polotu, przyćmiewając, poostawiając żal do autora za częściowe przynajmniej zmanowienie dobrego pomysłu. Książka ma wszakże te zalety, że można czytać przerwać, cofnąć się dla zrozumienia akcji czegoś w żadnym razie nie da się zrobić w kinie. Tymczasem owe pięć egzemplarzy jednego obrazu, które co chwilę podrzuca ktoś inny szybko się widzowi w pamięć.

WKC wyjaśnia

Nie ma przeszkód dla produkcji rynkowej

23 listopada 1966 r., zamieściliśmy artykuł pt. „Rynek nadal w nielase”, w którym omawialiśmy przyczyny istniejących od wielu lat w przemysle drobnym tendencji do odstępowania od produkcji towarów rynkowych, szczególnie z serii tzw. „1001 drobiazgów”, na rzecz produkcji i kooperacji dla prze-

FILM

Ni to ni sio

ci płaczą i ani rusz nie może się rozeznaczyć z czym obrazem ma w danej chwili do czynienia. To też utrudnia nieco zrozumienie pointy filmu.

Rzecz jest zawiązana zgrabnie wokół afery międzynarodowego gangu złodziei dzieł sztuki, który to gang zamierza porwać portret pewnego muryńskiego króla znajdujący się w polskim muzeum w zamku w Brodach (Kórnik pod Poznaniem). Zamiar ten został przechwycony przez Interpol, który zaprasza do współpracy polskie organa ścigania. Tak więc w Brodach MO organizuje zasadzkę na przestępców. Na miejscu rzecz się jednak niespodziewanie mocno komplikuje, bowiem na pomysł zamiany oryginału dzieła na kopię wpada aż kilka osób, popełnione zostaje także morderstwo. Do akcji wkraczają także duchy, tajemnicze dzwoneczki, kusze i inne średniowieczne akcesoria, jak to zwykle w starych zamkach bywa.

Mogła więc być z tego pyszna komedia kryminalna, albowiem sytuacje filmowe aż się proszą o wykorzystanie ich w tym kierunku. Mogłoby być tak że film grozy, gdyby realizatorzy zechcieli być konsekwentni i pod tym kątem widzenia budowali film (zwłaszcza chodzi tu o odpowiednie robienie

zdjęć, a wnętrza zamku kórnickiego wyjątkowo nadają się do robienia zdjęć niesamowitych, pełnych strachu, grozy itp.). Ponieważ jednak realizatorzy nie zdecydowali się ani na to, ani na tamto, a także nie na zwykły kryminał o wartkiej, pochłaniającej uwagę akcji — powstało ni to ni sio; film rozgadany, rozciągnięty, mało sprawnie warsztatowo, z dłużzonymi takimi, że można się w nich zdrzemnąć bez straty dla dalszego ciągu filmu.

W filmie gra grupa aktorów lubianych, rutynowanych, należących do polskiej czołówki. Niewątpliwie będą oni magnesem, który przyciągnie do kina wielu miłośników ich talentu. Obawiam się jednak, że widzowie będą rozczarowani. Wszyscy tu, bez żadnego wyjątku, grają znacznie poniżej swoich możliwości, jak i poniżej tego, do czego nas przyzwyczaili. Młody, niedoświadczony reżyser (zrealizował dotychczas słaby film „Zawsze w niedzielę”) nie potrafił wygrać tych aktorów, poprawić ich tak, jakby należało. W sumie — film trochę bawi, trochę też intryguje, ale daleko nie dorasta nawet do średniego poziomu światowego tego gatunku.

MIECYSŁAW SKĄPSKI

do cen podobnych towarów będących już w obiegu, dzięki czemu proces ustalania cen uległ znacznemu skróceniu. Przewodniczący KDW wydał zarządzenie (Monitor Polski nr 39/66), zezwalające producentom nieuspołecznionym na stosowanie wyższych od dotychczasowych stawek za robociznę, procentowego narzutu na koszt ty ogólne oraz procentowych stawek zysku w kalkulacjach cenowych na towary rynkowe (szczególnie — nowe). Także Ministerstwo Finansów i inne organy centralne podjęły decyzję, które powinny przyczynić się do znacznego rozwoju drobnej produkcji rynkowej i usług.

Można się z tego cieszyć. Po wyższe przedsięwzięcia mogą bowiem wyeliminować jeden z czynników hamujących dotychczas rozwój produkcji rynkowej. Gdyby ponadto uregulowano w pełni zaopatrzenie drobnej wytwórczości w surowce i materiały oraz sprawy kooperacji, trapiące drobnych producentów dolegliwości...

(pch)

Badania nad hitlerowską polityką niszczenia polskiej ekonomiki

Wśród 11 zespołów badawczych powołanych do życia przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce znajduje się m. in. zespół do spraw hitlerowskiej polityki niszczenia ekonomiki polskiej, który działa w Poznaniu pod przewodnictwem wybitnego historyka prof. dr. Janusza Deresiewicza z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Zespół ten zajmuje się badaniem całego systemu wyzysku gospodarczego w przemyśle, handlu, rolnictwie itd. na okupowanych ziemiach polskich.

Jednym z pierwszych celów działalności zespołu jest zewidencjonowanie wszystkich dotychczas prowadzonych w Polsce badań w zakresie hitlerowskiej polityki niszczenia polskiej ekonomiki oraz inspirowanie dalszych badań nad tą problematyką. Materiałów źródłowych do dziejów gospodarczych okresu okupacji nie brakuje w krajowych archiwach państwowych oraz różnych instytucji. Bogate materiały dotyczące tej problematyki znajdują się m. in. w warszawskich archiwach Akt Nowych, Dokumentacji Mechanicznej, Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Głównego Urzędu Statystycznego i Żydowskiego Instytutu Historycznego. Ciekawe ankiety przeprowadzone tuż po wojnie we wszystkich powiatach kraju, a dotyczące strat wojennych, znajdują się w archiwum Urzędu Rady Ministrów. Także w archiwach wojewódzkich i instytucjach badawczych regionalnych można znaleźć wiele cennego materiału źródłowego dotyczącego hitlerowskiej polityki niszczenia polskiej ekonomiki w okresie okupacji. (PAI)

CO ZOBACZYMY

Jeśli spełnią się wszystkie zapowiedzi TV, to następny tydzień (30. I — 5. II) powinien być interesujący. W teatrze TV zobaczymy m. in. „Chłopców” S. Grochowiaka i „Portret” J. P. Gawiłki (z Poznania), wraca na mały ekran seria filmowa „Święty”, od środy do niedzieli oglądać będziemy sprawozdania z mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie, Poznań zapowiada magazyn „Nad Odrą i Bałtykiem”.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci film z serii „Zaczarowany ołówek”, 17.10 — dla młodych „Magiczna pałeczka”, 17.30 — film „Onega”, 17.50 — dla młodych „Choreografia” z cyklu „Estetyka”, 18.20 „Spacerkiem po kinach”, 18.50 — Magazyn Postępu Technicznego, 20.25 — w Teatrze TV „Chłopcy” S. Grochowiaka; wśród wykonawców J. Barańska, Z. Rysiówna, G. Lutkiewicz, K. Opaliński, 22.10 reportaż „Nad Morawą”.

WTOREK: 10.30 — socjologiczno-psychologiczny film jugosłowiański „Próba miłości”, 16.25 — Przy sposobieniu Rolnicze, 17.05 — Młodzi wynalazcy, 17.20 — dla młodych „Jak dawniej polowano” z cyklu „Klub pod Smokiem”, 18 — francuskie melodie rozrywkowe, 18.30 — „Kwadrans zagadek”,

18.45 — magazyn „Nad Odrą i Bałtykiem”, 20 — TV Przegląd Kulturalny z Poznania, 20.15 — film „Próba miłości”, 21.40 — film „Dwadzieścia lat UNESCO”.

ŚRODA: 10 — film „Anielskie oko” z serii „Święty”, 16.35 — Polska Kronika Filmowa, 16.45 — film „Pozdrowienia z Moskwy”, 17 — dla dzieci „Słoń na śniegu” z cyklu „Opowiadania o zwierzętach”, 17.20 — dla młodych w Teatrze Jednego Aktora „Oskarżony pies Ober”, 17.35 — magazyn „Nie tylko dla pań”, 17.55 — Magazyn Medyczny, 18.25 — „Historia muzyki”, 18.55 — „Pod znakiem jakości”, 20 — Rozmowy o zmierzchu”, 20.15 — film „Anielskie oko”, 21.05 — magazyn „Światowid”, 21.35 — mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie.

CZWARTEK: 16.15 — TV Kurs Rolniczy „Użytkowanie i pielęgnacja pastwisk”, 17 — dla dzieci Kino „Ptyś”, 17.30 — z cyklu „Na zdrowie”, 18 — „To co najlepsze”, 18.30 — występ Młodzieżowego Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Bydgoskiej, 19 — Kronika Tygodnia, 20 — film „Ranna pocztą” z serii „Błękitny Ekspres”, 20.25 — „Refleksje”, 21 — mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie.

PIĄTEK: 17 — dla młodych „Czternastolatki” z cyklu „Wyprawy TV Przyjaciół”, 17.30 — film „Skarb sowy” z cyklu „Cienie starego zamku”, 18.05 — magazyn „Arzymut”, 18.30 — „Wielokropki”, 18.45 — „Archiwa pamięci narodu”, 20 — w Teatrze TV „Portret” J. P. Gawiłki; wśród wykonawców K. Nogajówna, J. Flur,

W. Gryń, H. Machalica, M. Pogasz, 21.30 — mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie.

SOBOTA: 11.25 — film amerykański (western) „Bill Hickock”, 16.40 — wychowanie fizyczne naszych dzieci, 17 — dla młodych „Dla każdego coś miłego”, 17.45 — „Spotkanie z przyrodą”, 18.10 — „Tele-Echo”, 18.40 — film „Wesele”, 19 — „W przestworzach czyli ciekawa opowieść lotników”, 20 magazyn „Pegaz”, 20.45 — mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 22.50 — film „Bill Hickock”.

NIEDZIELA: 9.30 — Politechnika TV, fizyka i matematyka, 10.10 — dla młodych w Kinie „Przygodna” film radziecki „Muchar na tropie”, 11.30 — Polska Kronika

Filmowa, 11.50 — „Bawcie się z nami”, 12.25 — Wielkie sprawy małych dzieł, 12.40 — w Teatryku dla Przedszkolaków widowisko A. Chodorowskiej „Kubek mleka”, 13.20 — film „Podstęp czarownicy” z serii „Czarownice”, 13.45 — magazyn „Przemiany”, 14.10 — film „Dzień Matki” z serii „Wojna domowa”, 14.50 — reportaż „Jan z Bogumina”, 15.30 — w Teatrze Niedzielnym komedia „Nauczyciel tańca” Lope de Vega, 16.30 — mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 18.20 — „Henryk Sienkiewicz” z cyklu „Portrety”, 20 — Słownik Wyrazów Obcych, 20.20 — film polski (komedia obyczajowa) „Rozwód nie będzie”, m. in. z B. Ryłską, W. Glińskim, P. Raksą, M. Zawadzką, Z. Cybulskim, E. Kępińską, 22 — sport.

TEATR

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 15.30 „Trzy białe strzały”; OPERA — g. 19 „Katarzyna Izmailowa”; OPERET — g. 19 „Bal w operze”; MARCINKOWSKI — g. 17 „Bamba w oazie Tonga”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Czwarta nad ranem” (ang. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Radość o poranku” (USA 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Gdzie jest trzeci król” (pol. 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Małżeństwo z rozsądku” (pol. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Cafe pod Minogą” (pol. 12 l.); g. 18 i 20.15 „Nowy Gilgamesz” (węg. 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Viva Maria” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Nie przysyłaj mi kwiatów” (USA 14 l.); HUTNIK — g. 17 „Hrabia Monte Christo” (franc. 14); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Bumerang” (pol. 14 l.); MALTA — g. 16 „Tomcie Paluch” (meksyk. 8 l.); g. 18 i 20 „Pożegnania” (pol. 16 l.); MINIA-TURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Z piekła do Teksasu” (USA 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 20 „Markiza Angelika” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Kochankowie z Marony” (pol. 18 l.); PANCERNIAK — g. 18 i 20 „Obok prawdy” (pol. 16 l.); PAŁACOWE — g. 20 „Gorzkę dno rzeki” (jug. 16 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Człowiek z fotografii” (jug. 14 l.); RIALTO — g. 15, 17.30 i 20 „Sublokator” (pol. 16 l.); RUSALKI (Szwajc.) — g. 17 i 19.30 „Don Gabriel” (pol. 14 l.); SCALA — g. 16 „Święta wojna” (pol. 11 l.); g. 18 i 20 „Zejście do piekła” (pol. 16 l.); TEĆZA — g. 16 „Skradzione plany” (ang. 11 l.); g. 18 i 20 „Zacmienie” (włoski 18 l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Zolnierki” (włoski 18 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 „Winnetou” (I i II s. jug. 11 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Gumonia” (franc. 14 l.); WRZOS (Lubonia) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Uciekinier w pościegu” (franc. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 18 Koncert symfoniczny; dyrygent Zbigniew Chwedecki; soliści: Imre Antal (Węgry) — fortepian, Zbigniew Słowik — skrzypce.

MUZA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.
Historii m. Poznania — (St. Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10-18.

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Plakat filmowy T. Cierpi” — g. 10-20.
Klub Handlowca (plac Wolności 8) „Malarstwo Fr. Prabuckiego” — g. 14-19.
BWA (St. Rynek — Arsenali) — Malarstwo Kiejstusa Berezniackiego, rzeźba — Władysława Hasłora — g. 10-18. (do 19 II).
ARPO — (St. Rynek — Arsenali) — Salon Handlowy Sztuki Współczesnej — g. 10-18.
WOIT (St. Rynek 10) — „Ośrodek wypoczynkowy i sportowe Poznania” w fotografii J. Korpala — g. 9-13 (do 10 II).

DYŻURY

Szpital Miejski im. Strusia — chirurg, internista, okulista (ul. Walki Młodych 7 tel. 511-11).
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (ul. Chelmońskiego 20) — obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — telefon 637-35.
Ambulatoria czynne: chirurgiczne — całą dobę; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 30-7.
Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuszki 103), tel. 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 — czynna całą dobę.

RADIO

SOBOTA. PROGRAM I: FALA 1322 m i UKF 69.74 MHz. (do g. 18.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 „Rozmowa na temat prawne”; 9 Dla kl. III i IV „Muzyka z przysgodami”; 10 „Po zapustach Popielec” frag. prozy; 10.20 Muz. operowa; 11 Dla kl. VII „Damm — znaczy grobla” gawęda; 11.30 „Znajdą swoją wartość”; 12.10 Kwadrans z Zesp. Instrument.; 12.40 „Więcej,

Za 6 miesięcy rozruch

Na nowym ujęciu wody — bez opóźnień

Już tylko 6 miesięcy dzieli nas od momentu, w którym załogi „Hydrobudowy 9” i innych przedsiębiorstw budowlanych oraz montażowych przekażą poznańskim Wodociągom nowe ujęcie wody dla Poznania. Rozruch tej tak ważnej dla naszego miasta inwestycji, rozpocząć się ma w pierwszych dniach lipca br.

Najbliższe miesiące będą więc dla budownictwa nowego ujęcia okresem wyjątkowej pracy. O terminowym zakoń-

Niedzielnny przegląd wydarzeń

Zarząd Miejski Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych zapraszają na kolejny prasowy przegląd tygodnia, który odbędzie się w niedzielę, 29 bm. o godz. 11 w sali konferencyjnej TWP, ul. Czerwonej Armii 69 II ptr. Prelegentem będzie zastępca Redaktora Naczelnego „Głosu Wielkopolskiego” — Wiesław Porzycki.

Wstęp wolny. Po spotkaniu film. (na)

Dla upamiętnienia dwóch rocznic

Mile wrażenie pozostawił wśród obecnych w sali kinowej Domu Kultury MO koncert Zespołu Estradowego Północnej Grupy Armii Radzieckiej, zorganizowany z inicjatywy Dzielnicy Zarządu TPPR na Grunwaldzie. Koncert ten jest jednym z pierwszych w ramach imprez dla uczczenia zbliżającej się 49 rocznicy powstania Armii Radzieckiej i 22 rocznicy wyzwolenia Poznania.

Na program koncertu, któremu dyrygował kpt. Anatol Malcew, złożyły się utwory znanych kompozytorów radzieckich i polskich, występy solistów Ludmiły Rokickiej i Nikołaja Jermolenko oraz akompaniament Mariny Kunc. Gorąca brawa, jakimi darzono wykonawców, świadczyły, że występy radzieckiego zespołu spodobały się publiczności.

(b)

Odpowiadamy

C. Teodor — Nagrody z funduszu zakładowego przysługują pracownikom, którzy wywiązali się ze swoich obowiązków i przepracowali w roku, za który dzieli się fundusz zakładowy — 6 miesięcy i dłużej, a podjęli pracę w ciągu tegoż roku lub odeszli z zakładu, jednakże nie sami rozwiązali stosunek pracy. (110)

Maria z ul. Kochanowskiego — Radzimy pofatygować się do Wydziału Zdrowia przy Prezydium Rady Narodowej, Plac Kolegiacki 17. (291)

K. Drobek — Dziękujemy za list. Materiału z braku miejsca nie wykorzystamy. (12)

Czytelnik — Z nadesłanego projektu konkursu nie skorzystamy. Przesłany materiał może Pan odebrać w Dziale Łączności „Głosu”, pok. 59, ul. Grunwaldzka 19.
Leon Sz. — skrytka pocztowa 318 — Z nadesłanego materiału nie skorzystamy. (2955)

lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III i IV: „Pan Myśliński zjawia się na zawołanie”; 14 „Czy znasz te książki”; 14.30 Muz. polska; 15.20 Kultura pinie poszukiwana; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Muz. na parkiecie; 18.45 Kurs j. ang.; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 Wędrowni muzycy po kraju; 20.30 Wiecej literacko-muzyczny; 20.33 „Paryskie nowości muzyczne”; 20.50 „Fakty i kontakty”; 22.20 Kącik melomana; 22.45 „W paru słowach”; 22.50 „Melodie przed 23-cią”; 23.15 Karnawałowa Rewia Ork. Tan.; 1.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 66.62 MHz. 8.10 Nowości Wydawnictwa Poznańskiego; 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 9 Konc. mel. i piosenek; 9.30 Tańce węgierskie J. Brahmsa; 9.50 „Piękny strzał” opow.; 10.05 Konc. rozrywk.; 9.50 „Wiadro pełne nieba”; 11.10 Publicystyka międzynarod.; 11.20 Konc. chopinowski — Gra P. Franki; 12.25 Konc. estradowy muz. radz.; 12.50 Mówi Technika; 13.20 Popołudnie muzyczne; 13.50 Sprawy niezwykłe i przykre; 14 Muz. ludowa różnych narodów; 14.30 Uniwersytet Radiowy — Cykl: „Nowe oblicze starej Ziemi”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Utwory na flet gra J. Gawryluk; 15.15 Kwadrans żołnierskich piosenek; 15.30 Dla dzieci starszych „Otwarta skrzynka”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Wielkopolska dla eksportu; 17.30 Grająca szafa; 18.25 Rozmaitości o

czeniu robót zdecydował przebieg prac w roku 1966. Ze wszystkich ubiegłych lat w tym właśnie roku nakłady na roboty budowlano-montażowe były najwyższe, a zakres prac obejmował najistotniejsze urządzenia. Budowę nowego ujęcia wody znamionowały w ub. roku na przemian okresy dobre i złe. Na szczęście, dzięki należytej postawie wszystkich wykonawców, udało się nadrobić opóźnienia. W 1966 r. nakłady na budowę nowego ujęcia wynosiły 61 730 000 zł, przerobiono natomiast 62 323 000 zł, tj. 100,9 proc. W robotach budowlano-montażowych prace wykonano w 99,2 proc. Prawie wszystkie przewidziane planem obiekty oddano do użytku.

Do 31 grudnia zeszłego roku wszystkie obiekty na nowym ujęciu wody znalazły się pod dachem, a ponieważ kotłownia pracuje już od dwóch lat, można było nowe obiekty natychmiast włączyć do sieci ogrzewczej, by w okresie mrozów prowadzić montaż maszyn i urządzeń. Ustawiono również wszystkie zbiorniki. W okresie letnim poddane zostaną one próbom wytrzymałościowym. Pierwsze potrzebne do przeprowadzenia rozruchu wejdą do prób już w kwietniu br. Gotowa jest też główna magistrala wodociągowa.

Na pierwszą połowę tego roku pozostało do przerobienia około 30 mln. zł, w tym 23,5 mln na roboty budowlano-montażowe. W ramach tej sumy prowadzone będą roboty dokończeniowe na stacji uzdatniania, pompowni pierwszego stopnia, magistrali oraz przy trzech zbiornikach wody czystej. Poza tym harmonogram robót przewiduje w dalszym ciągu montaż maszyn i urządzeń, które znajdują się już na placu budowy.

Najwięcej pracy na nowym ujęciu wody mają jeszcze „Hydrobudowa 9”, Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Elektromontaż z Poznania, MPRD i WK, Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych i PRK-10. Jak na razie nie ma większych przeszkód, które mogłyby opóźnić terminowe oddanie nowego ujęcia. Jedynym słabym punktem, to zbiorniki wodne, które muszą być w jak najkrótszym czasie odpowiednio zabezpieczone. Ten problem bada obecnie ekipa Politechniki Karkowskiej.

Papier zamiast forniru

Poznańskie Zakłady Papiernicze „Malta” wypuściły ostatnio partię laminatowego papieru o wzorach imitujących drewno, który może z powodzeniem zastąpić zwłaszcza orzechowe forniry w różnych odcieniach. Pierwsze próbną partię oceniają obecnie specjalistyczne zakłady. Jeśli badania wypadną pozytywnie, „Malta” znacznie wytwarzać papier imitujący okleiny w dużej skali. (b)

muzyce; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Recital Tygodnia — Z nagrań Fritza Kreislera — skrzypce, przy fort. — Franz Rupp; 21.40 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 22 Trzy po trzy; 23 Muz. rosyjskiej i radzieckiej; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 69.74 MHz. 18.05 Piosenki sprzed kamery; 18.25 Tańczymy jak nam zagraja; 18.35 „7 dni w 900 sekund”; 18.50 Do wyboru — turniej płyt i melodii; 19.30 „Trędowata”; 19.40 Szlagiery mojej mamy; 20.05 Muz. na klawesynie; 20.15 Okienko facejoniści; 20.35 W Harleminie przed laty — cz. I; 20.55 Piosenki bez słów; 21.10 Śladami Kolumba; 21.25 Trzy generacje — trzy style — Trenet Distel, Antoine; 21.50 Opery — P. Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”; 22.06 Śpiewa — M. Faithfull; 22.15 Opowieści starogdańskie; 22.30 Barok tak i inaczej; 22.55 Miniatury poetyckie — J. Byron „Don Juan”; 23 „Muzyka nocy”; 23.50 Śpiewa J. Bouquet.

NIEDZIELA. PROGRAM I: FALA 1322 m i UKF 69.74 MHz. (do g. 18.45 „Błękitna sztafeta”; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci „Zródełko” słuch.; 10.20 Śpiewa „Ślask”; 10.40 Konc. żywe; 11.40 „O geniuszu, metodzie i szczęśliwym przypadku”; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 „Radiowa piosenka roku”; 12.50 „Wszyscy jesteśmy

Od 1 lutego rozpocznie się szkolenie pracowników, którzy mają obsługiwać w większości zautomatyzowane urządzenia nowego ujęcia wody. Część pracowników Wodociągów, którzy mieszkają już na miejscu, będzie uczestniczyła w montażu maszyn i automatów, pomagając w ten sposób wykonawcom a jednocześnie ucząc się obsługi.

Po zakończeniu budowy pierwszą część nowego ujęcia łączyć nie z pracującym obecnie, ma rozwiązać całkowicie problem zaopatrzenia Poznania w wodę. Ilość wody dostarczanej dla miasta wzrośnie o około 50 procent. W związku z tym, na starym ujęciu będzie można zakończyć obecną nieco rabunkową gospodarkę. (st)

Przy ulicy Dąbrowskiego 93

Jeżycki klub dla kobiet

Ostatnio powstał jeszcze jeden klub. Tym razem inicjatorem jego utworzenia był Zarząd Dzielnicy Ligi Kobiet na Jeżycach. Klub otwarto w połowie stycznia przy ul. Dąbrowskiego 93 i — jak na razie — wszystko wskazuje na to, że nie będzie on świecił pustkami.

O to starają się kobiety zrzeszone w LK a także Prezydium DRN, które okazało pomoc nie tylko przy urządzeniu klubu, lecz także w organizowaniu rozmaitych imprez. Plany działalności tej placówki nie są opracowane na wyrost, lecz na możliwości tych osób, które sprawują nad nim społecznie opiekę. Członkinie jeżyckiego LK dobrowolnie pełnią w klubie dyżury. Od lutego odbywać się tu będą w poniedziałki i piątki (od godz. 17) zorganizowane zajęcia. Urządzane będą więc odczyty i po-

gadanki na rozmaite tematy interesujące kobiety. Przewidziano zatem rozmowy z lekarzami, prelekcje na temat urządzania wnętrza mieszkań, pokazy pielęgnowania kwiatów itp. Już teraz przez cały tydzień, można w Klubie posłuchać radia, obejrzeć program telewizyjny, lub poczytać książkę. Na razie punkt biblioteczny posiada 100 książek. Jeśli zajdzie potrzeba to powiększy się jego księgozbiór.

Zarząd Dzielnicy Ligi Kobiet pomyślał także — i za to należy się jemu słowa uznania — o podopiecznych dzielnicy. W każdy piątek mogą przyjść do klubu starsi ludzie (także mężczyźni) i wziąć udział w zajęciach praktycznych. Będzie się tu wykonywać rozmaite prace jak np. pantofle domowe, sztuczne kwiaty. Również w inne dni tygodnia drzwi tej placówki otwarte będą dla podopiecznych.

Dzielnicy Klub Kobiet dobrze jest wyposażony. W ogóle trzeba przyznać, że choć na ten cel przeznaczono niewielkie pomieszczenie, jednak urządzone je z gustem i smakiem. Wyremontowaniem lokalu zajęły się społecznie trzy Spółdzielnie Pracy: „Spedytor”, „Czystość” i Budowlana Spółdzielnia „Piast”. (a)

Dzień «otwartych drzwi» na Politechnice

Zarząd Wydziałowy ZMS Wydziału Mechanizacji Rolnictwa Politechniki Poznańskiej zaprasza młodzież szkół średnich na spotkanie w niedzielę, 29 bm. godz. 11. Spotkanie odbędzie się w gmachu Politechniki Poznańskiej, ul. Kórnicka 5. Po spotkaniu — zwiedzanie katedr.

dyznarodowe; 17.15 Mel. rozrywk.; 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Pożegnanie z Agnieszka” słuch.; 21.22 Karnawałowa Rewia Ork. Tan.; 22 Ogóln. i pozn. wiadom. sport.; 22.30 „Niedzielne wieczory muzyczne”; 23.31 Mel. na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 69.74 MHz. 18.05 Niedzielne rytmy; 18.40 Przygoda żubra Pulpita; 19 Stare romanse — wieczór III; 19.20 twórcza stylu be-bop — Ch. Parker; 19.30 „Trędowata”; 19.40 Dla ciebie, dla mnie, dla was śpiewają ulubieni piosenkarze; 20.10 Biuro rzeczy znalezionych — Hiszpania; 20.30 R. Waschko i Jego płyty — Samy Lewis, śpiewający duchowny; 21 Trzy razy Askenazy; 21.15 Mój magnetofon; 21.35 „Paweł i Agnieszka”; 21.50 Opera P. Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”; 22.07 Śpiewa M. Faithfull; 22.15 Krasnoludki są na świecie; 22.55 „Karnet balowy”; 23 „Muzyka nocy”; 23.50 Śpiewa Wilma Goich.

TELEWIZJA

SOBOTA. 10.55-11.25 — Biologia dla kl. VII — „Mieczniki”; 11.55-12.25 — Geografia dla kl. VI — „Wyżyna Kielecko-Sandomierska”; 12.25-13.45 — „Kobieta z przeciwną” — film fab. prod. ang.; 16.15 — Program Tygodnia; 16.35 — Dla nauczycieli — „Co najważniejsze” — z cyklu „Motywy, a czyn”; 16.55 — Wiadomości; 17 —

Do Poznania przybywa moskiewski music-hall



Poznańska „Estrada” sprowadza do naszego miasta 100-osobowy music-hall z Moskwy, który zaprezentuje program pl. „Wszystkie kolory tęczy”. Radziecki music-hall odwiedził już wiele krajów europejskich i zdobył sobie wszędzie zasłużone oklaski. Goście radzieccy występować będą w Poznaniu 18, 19, 20 i 21 lutego w hali nr 20 MTP. Na zdjęciu — scena baletowa. (na)

Fot. — „Głos”

INFORMUJEMY

Szkoła dla Pracujących nr 3 przy ul. Marii Magdaleny 10, przyjmuje zapisy do klasy siódmej. Mogą się także zgłaszać osoby, które ukończyły 16 lat, a nie pracują zawodowo. Zajęcia rozpoczyna się 1 lutego. Informacji udziela sekretariat, w godz. 16-20 (z wyjątkiem soboty).

Zarząd Koła ZBoWiD w Zabikowie zaprasza w niedzielę, 29 bm. o godz. 14 do sali Prezydium MRN w Luboniu na akademię z okazji 48-rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Konkurs na plakat, ogłoszony przez Studenckie Stowarzyszenie Przyjaciół ONZ przedłużono do 31 bm. Temat konkursu — „Wietnam walczy”. Prace można składać w Radzie Okręgowej ZSP, ul. Żydowska 35.

Na zabawę karnawałową zaprasza Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej nr 36 do sali sportowej przy ul. Marcelesińskiej, dzisiaj o godz. 20.30.

Wycieczkę autokarem do Gólcowa urządza Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK w niedzielę, 29 bm. Wyjazd o godz. 9 sprzed budynku przy St. Rynku 90.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniu 29. I. 67 w godz. 8-14 dla ulic: Wolnica (od Sw. Wojciecha do Bólniczej), Bólniczej, Grochowej Łąki, Placu Wielkopolskiego (prawa strona od Sólnej do 23 Lutego), 23 Lutego (prawa strona od pl. Wielkopolskiego do al. Marcinkowskiego); w dniu 30. I. 67 r. w godz. 8-14 dla ulic: Włodkowska (nr 6, 9, 11), Grochowskiej (od Grunwaldzkiej do Ryckowskiej), bloków nr 21-26, 29, 30 oraz szkoły przy ul. Ryckowskiej, Czesławskiej (prawa strona od Grunwaldzkiej do Przedzkoła blok nr 32), (M-2)

Dla młodych widzów — „Jak cię widzą, tak cię piszą”; 17.45 — „U źródeł Nilu” — film z serii — „Świat, który nie może zginąć”; 18.10 — „Po szóstej” — TV Klub Młodzieżowy; 18.50 — „Warszawa, ja i ty”; 19.20 — Dobranoc i Monitory; 20 — „Państwo Herbin jadą na urlop” — film z serii „Błękitny express”; 20.25 — Dziennik; 20.45 — Wiadom. sport.; 21 — 17-ty Festiwal piosenki w San Remo; 21.50 — „Kobieta z przeciwną”;

NIEDZIELA. 12.05 — Wiadomości; 12.15-12.45 — Dla młodych widzów — „Gdzie cytryna dojrzeewa” — reportaż z Poznańskiej Palmy; 12.50 — „W starym kinie”; 13.50 — „Nigeryjski kocioł”; 14.10 — „Przemiany” — magazyn Red. Wiejskiej; 14.35 — „Magia” — film z serii „Czarownicy”; 15 — PKF; 15.15 — „Karnawał w Viareggio”; 16.05 — „Wizyta u starszej pani” — film TV prod. polskiej z serii „Wojna domowa”; 16.55 — „Sonda” — teleturniej; 17.50 — Miasto Hetmana — z cyklu „Piórkami i węglem”; 18.10 — „Studio 63” — „Krzak dzikiej róży” — poeci Młodej Polski; 18.55 — „Młodość na stronie” — film TV prod. polskiej; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Przedstawiamy” — piosenka i satyra Jugosławii; 20.45 — „Bohaterski Bonifacy” — film fab. prod. franc.; 22.15 — Niedziela sportowa.

Zastrzeżenie się prawo zmian w programie.